



**Wywiad z Moniką Fryzeł
absolwentką naszej szkoły
z okazji Jubileuszu 60-lecia
Zespołu Szkół Technicznych
w Kolbuszowej.**

- Na jakim kierunku kształciła się Pani w naszej szkole?

W naszej szkole kształciłam się w liceum o profilu krawieckim. To było dla mnie niezwykle ważne doświadczenie, które nie tylko nauczyło mnie praktycznych umiejętności szycia, ale także rozwinęło moją kreatywność i zmysł estetyczny. Cieszę się, że mogłam być częścią tej wspaniałej społeczności, a umiejętności, które zdobyłam, towarzyszą mi do dziś.

- Czy wiązała Pani przyszłość z wybranym wówczas zawodem?

Oczywiście, chociaż w momencie uczęszczania do szkoły miałam jasną wizję swojej przyszłości związanej z zawodem, życie często zaskakuje nas swoimi ścieżkami. Po zakończeniu nauki podjęłam różne wyzwania, które skierowały mnie w inną stronę. Szycie pozostało moją pasją, a dziś traktuję je jako hobby, które daje mi radość i kreatywność. Czasami myślę, że to właśnie te zmiany i okoliczności życiowe uczyniły mnie bardziej elastyczną i otwartą na nowe doświadczenia. Cieszę się, że mogę wrócić do szycia w wolnym czasie i dzielić się swoją pasją z innymi.

- Jakie przedmioty sprawiały Pani największą trudność, a z jakimi radziła sobie Pani bez problemu?

W mojej edukacji szkolnej nie napotkałam większych trudności, ponieważ zawsze traktowałam przedmioty jako wyzwania, a nie przeszkody. Historia, która dla wielu moich rówieśników była wyzwaniem, dla mnie okazała się fascynująca. Lubiłam zgłębiać różne epoki, wydarzenia i postacie historyczne, co sprawiało, że ten przedmiot wspominam z sentymentem. Z kolei matematyka była moim ulubionym przedmiotem, w którym czułam się pewnie. To właśnie zafascynowanie matematyką wpłynęło na mój wybór studiów i zdecydowałam się na kierunek ekonomiczny.

Historia była dla mnie przyjemnością, mimo że dla wielu była trudna, a matematyka to przedmiot, w którym zawsze czułam się najlepiej.

- Co najmilej wspomina Pani ze szkolnych lat? Czy utkwiły Pani w pamięci jakieś szczególne wydarzenia, anegdoty?

Najmilej wspominam atmosferę panującą w naszej szkole. Było to miejsce pełne radości i zaangażowania, co szczególnie odczuwaliśmy podczas organizacji różnych uroczystości i apeli

pod czujnym okiem Pani Barbary Szafraniec. Te chwile były pełne śmiechu i wspólnej pracy, a próby śpiewów z chłopakami grającymi na gitarach były niezapomniane – nigdy nie miały końca!

Jednym z najbardziej wyjątkowych momentów był pokaz mody, który zorganizowałyśmy z naszą wychowawczynią, Panią Elżbietą Muszyńską. To było niesamowite doświadczenie, ponieważ same zaprezentowałyśmy własnoręcznie uszyte stroje jako modelki. Później Pani Elżbieta zabrała nas na profesjonalny pokaz mody do Krakowa, gdzie miałyśmy zaszczyt siedzieć w pierwszym rzędzie. Przypominam sobie te wszystkie piękne kobiety i niezwykle stroje w odcieniach niebieskiego – to było dla nas wielkie przeżycie, które na zawsze pozostanie w mojej pamięci. Te wspomnienia świadczą o tym, jak ważna była dla nas nie tylko nauka, ale także przyjaźń i twórcze spędzanie czasu w szkole.

- Wiele lat minęło od czasów ukończenia szkoły, wiele więzi zanikło. A jak jest w przypadku Pani klasy? Czy nadal utrzymujecie kontakt?

Czas, który minął od ukończenia szkoły, rzeczywiście jest imponujący – ponad 20 lat! Mimo że wiele więzi z czasem zanikło, w przypadku naszej klasy jest zupełnie inaczej. Niedawno zorganizowałyśmy spotkanie z dziewczynami z klasy oraz naszą wychowawczynią Panią Elżbietą Muszyńską. To było wspaniałe doświadczenie, które pozwoliło nam powspominać wspólne chwile i odświeżyć relacje.

Muszę przyznać, że w naszej klasie panowała wyjątkowa atmosfera. Byłyśmy zgraną grupą, a nasza wychowawczymi odegrała ogromną rolę w kształtowaniu naszych wspomnień. Po 20 latach niektóre z nas miały okazję spotkać się po raz pierwszy, podczas gdy z innymi widujemy się regularnie, zarówno w życiu prywatnym, jak i zawodowym. Te relacje, które przetrwały próbę czasu, są dla mnie niezwykle cenne.

Wspominając szkołę, czuję ogromną wdzięczność za te lata, które spędziłyśmy razem. To były nie tylko lekcje, ale też przyjaźnie, które miały ogromny wpływ na nasze życie. Cieszę się, że mimo upływu lat, możemy wracać do tych wspomnień i kontynuować nasze znajomości.

- Co Pani czuła opuszczając szkolne mury? Była to radość czy może raczej strach przed wkroczeniem w dorosłe życie?

Opuszczając szkolne mury, czułam mieszaną różnych emocji. Z jednej strony towarzyszyła mi radość i ekscytacja związana z nowymi możliwościami, jakie przynosi dorosłe życie. Czułam, że otwierają się przede mną nowe drzwi, a przyszłość jest pełna obietnic. Z drugiej strony jednak, nie mogłam nie odczuwać pewnego strachu i niepewności. Przejście do dorosłości wiązało się z wieloma niewiadomymi i wyzwaniem, które mogły mnie spotkać.

Te wszystkie lata w szkole nauczyły mnie wiele, nie tylko w zakresie wiedzy, ale także w budowaniu relacji i radzeniu sobie z trudnościami. Dlatego, mimo obaw, miałam też w sobie poczucie, że jestem przygotowana na to, co przede mną. To doświadczenie było dla mnie ważnym krokiem w kierunku samodzielności i realizacji marzeń, a wspomnienia ze szkoły zawsze będą miały szczególne miejsce w moim sercu.

- Jak się potoczyły Pani dalsze losy po ukończeniu szkoły?

Po ukończeniu szkoły rozpoczęłam studia na kierunku Europeistyka, gdzie uzyskałam tytuł licencjata. Następnie kontynuowałam naukę na studiach magisterskich z zakresu Ekonomii. Zawsze starałam się rozwijać swoje umiejętności, dlatego ukończyłam także studia podyplomowe z zarządzania procesem inwestycyjnym oraz z udzielania zamówień publicznych. Ostatnio zdobyłam tytuł Master of Business Administration, co pozwoliło mi jeszcze bardziej poszerzyć moją wiedzę i umiejętności w obszarze zarządzania. Mieszkam i pracuję w Gminie Kolbuszowa, gdzie mam okazję wykorzystywać zdobytą wiedzę w praktyce, co jest dla mnie niezwykle satysfakcjonujące. Cieszę się, że mogę przyczyniać się do rozwoju mojej społeczności lokalnej.

- Czym się Pani zajmuje obecnie? Czy jest Pani zadowolona ze swej pracy?

Obecnie pracuję w Urzędzie Miejskim w Kolbuszowej, gdzie przez kilka lat zajmowałam się pozyskiwaniem środków z Unii Europejskiej. To doświadczenie było niezwykle wartościowe, ponieważ pozwoliło mi zrozumieć, jak ważne są fundusze unijne dla rozwoju lokalnych inicjatyw. Aktualnie pełnię funkcję kierownika Referatu Zamówień Publicznych. Praca w urzędzie daje mi możliwość pracy nad ciekawymi projektami i współpracy z różnymi instytucjami.

Oprócz pracy w urzędzie, jestem również Prezesem Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania "Siedlisko" oraz aktywnie uczestniczę w różnych innych lokalnych stowarzyszeniach, które działają na rzecz rozwoju naszej małej ojczyzny. Uważam, że zaangażowanie w życie społeczne jest niezwykle ważne i przynosi wiele satysfakcji. Możliwość wpływania na rozwój naszej społeczności daje mi ogromną radość. Tak więc, mogę śmiało powiedzieć, że jestem zadowolona ze swojej pracy i cieszę się, że mogę przyczyniać się do pozytywnych zmian w Kolbuszowej.

- Jakie są Pani zainteresowania, pasje? Może ma Pani jakieś marzenia, którymi zechciałaby się Pani z nami podzielić?

Z przyjemnością podzielę się swoimi zainteresowaniami i pasjami. Od zawsze fascynowały mnie podróże i odkrywanie nowych miejsc. Uwielbiam poznawać różne kultury, smakować lokalne potrawy i nawiązywać nowe znajomości. Każda podróż to dla mnie nie tylko przygoda, ale również lekcja, która poszerza moje horyzonty.

Bieganie to kolejna moja pasja. To dla mnie nie tylko forma aktywności fizycznej, ale także sposób na relaks i oczyszczenie umysłu. Czas spędzony na ruchu, daje mi ogromną satysfakcję i energię do działania.

Jazda na rowerze również zajmuje ważne miejsce w moim życiu. Lubię zarówno długie wycieczki, jak i spontaniczne przejażdżki po okolicy. To świetny sposób na odkrywanie nowych ścieżek i cieszenie się pięknem otaczającej mnie natury.

Jeśli chodzi o marzenia, to mam nadzieję, że w przyszłości uda mi się odwiedzić wszystkie kontynenty i poznać różnorodność świata. Uważam, że życie jest pełne możliwości, a spełnianie marzeń to jeden z najpiękniejszych aspektów naszej egzystencji.

- Co jest Pani życiowym priorytetem?

Moim życiowym priorytetem jest ciągły rozwój osobisty i zawodowy. Wierzę, że zdobywanie wiedzy i umiejętności jest kluczowe, aby móc w pełni wykorzystać swój potencjał i realizować swoje pasje. Pragnę również budować trwałe relacje z bliskimi oraz angażować się w działania, które przynoszą wartość innym. Uważam, że równowaga między życiem osobistym a zawodowym jest niezwykle ważna, dlatego staram się dbać o wszystkie aspekty mojego życia, aby być szczęśliwą i spełnioną osobą.

- Może zechciałaby Pani przekazać jakąś dobrą myśl, refleksję młodszemu pokoleniu naszej szkoły?

Z okazji 60-lecia naszej szkoły chciałabym przekazać młodszemu pokoleniu kilka myśli, które były dla mnie ważne w czasie mojej edukacji. Przede wszystkim, pamiętajcie, że każdy dzień w szkole to nie tylko nauka przedmiotów, ale także doskonała okazja do rozwijania swoich pasji i budowania relacji z innymi.

Nie bójcie się zadawać pytań i być ciekawymi świata. Wasza ciekawość i otwartość na nowe doświadczenia będą kluczem do sukcesu w przyszłości. Również, nie zapominajcie, że popełnianie błędów to naturalna część procesu nauki. Ważne jest, aby wyciągać z nich wnioski i iść dalej z podniesioną głową.

I na koniec, pamiętajcie, że każdy z Was ma unikalny potencjał. Wiercie w siebie i dążcie do realizacji swoich marzeń, bo to, co teraz wydaje się trudne, z czasem może stać się Waszą największą siłą. Powodzenia!

Dziękujemy za poświęcony czas

Z wyrazami szacunku

Samorząd Uczniowski ZST wraz z opiekunami